


В 3
С
С.В. ДИМИТРИЙ
ПРИКАЗНИК
СЕРГОВИЧЕВ

8983

III

1898. 11. 10.

P





155thellin

K. H. J. N^o. 6.

b. 2 1/2

3286 ~~Pravo~~

128.

GŁOS DZIESIĄTY
DYONIZEGO
MIKORSKIEGO

POSŁA XIĘSTWA MAZOWIECKIEGO
ZIEMI WISZOGRODZKIEY,

Miany Dnia 27. Lipca 1793. Roku.

Najjaśnieyszy Królu Panie Mój Miłościwy!
Najjaśnieysze Rzpltey Skonfederowaney Seymujące Stany!

Zadne panowanie, na dwie części w powadze podzielone, że długo trwać nie może, nikt temu zaprzeczyć nie może; Dzieło Rzpltey Rzymskiej są nam tego nauką, iż tam dopóki nieznaną fakcvi, dopóki się w nrey nieuformował Triumvirat, dopóty wolność i potęga tej Rzpltey była świetną i trwałą, przed którą klękały i drżały, równie z przestachu, jak z szacunku obce Narody. Lecz skoro zbytki wzięły postać wygodnego życia, skoro szarpaninę zaczęto nazywać uszczęśliwieniem Ojczyzny, bezkarność i nieposłuszeństwo Prawu, mianować za niepodległość, nie znać różnicy między rządem Rzpltey, a rządem samowładnym, upadła ta ogromna Rzplta, zostawiwszy nam przykład, lub pod bnego upadku, albo też przestrogę zapobieżenia tej bezdrożności.

Najjaśnieysze Stany! O jak przykro widzieć, iż Polak do tego nieczułości przyszedł stanu, że go ani przykłady gorliwych Obywateli zagrzać do cnoty nie mogą, ani podłych Dusz hańba, wstrzymać od bezprawioiw niepotrafią. Niech się sili jak chce wymowa na ubarwienie fałszywych Isfismatow, niech głosi Seym zeszyły za zgubę dla Ojczyzny, i za Rewolucyiny, a Konfederacyą Targowicką za jey zbawienie, niech twierdzi, iż uszczęśliwienie Narodu naszego zależy na Gwarancyi Rosyiskiej, ja inaczey mówić nie mogę, tylko jak czuję, i jak słabym zasięgnąć mogę rozumem; Prawda, że Seym zeszyły miał niektóre wady, które Narod bez obcey pomocy, mógł był sam, zawsze poprawić, ale cofnąć to i naprawić, co Konfederacya udziałała, wymodz ewakuacyą Woysk obcych z Kraiow Rzpltey, trzeba nadto, albo cudu, albo znowu obcego ratunku: niemówmy i tego, czemu wierzyć niepodobna, aby Sądiedzka Potencya chciała kiedy uszczęśliwienia naszego, lub dobrego rządu w Polfcze, bo żadna Monarchia nigdy niewiąże się do interesu

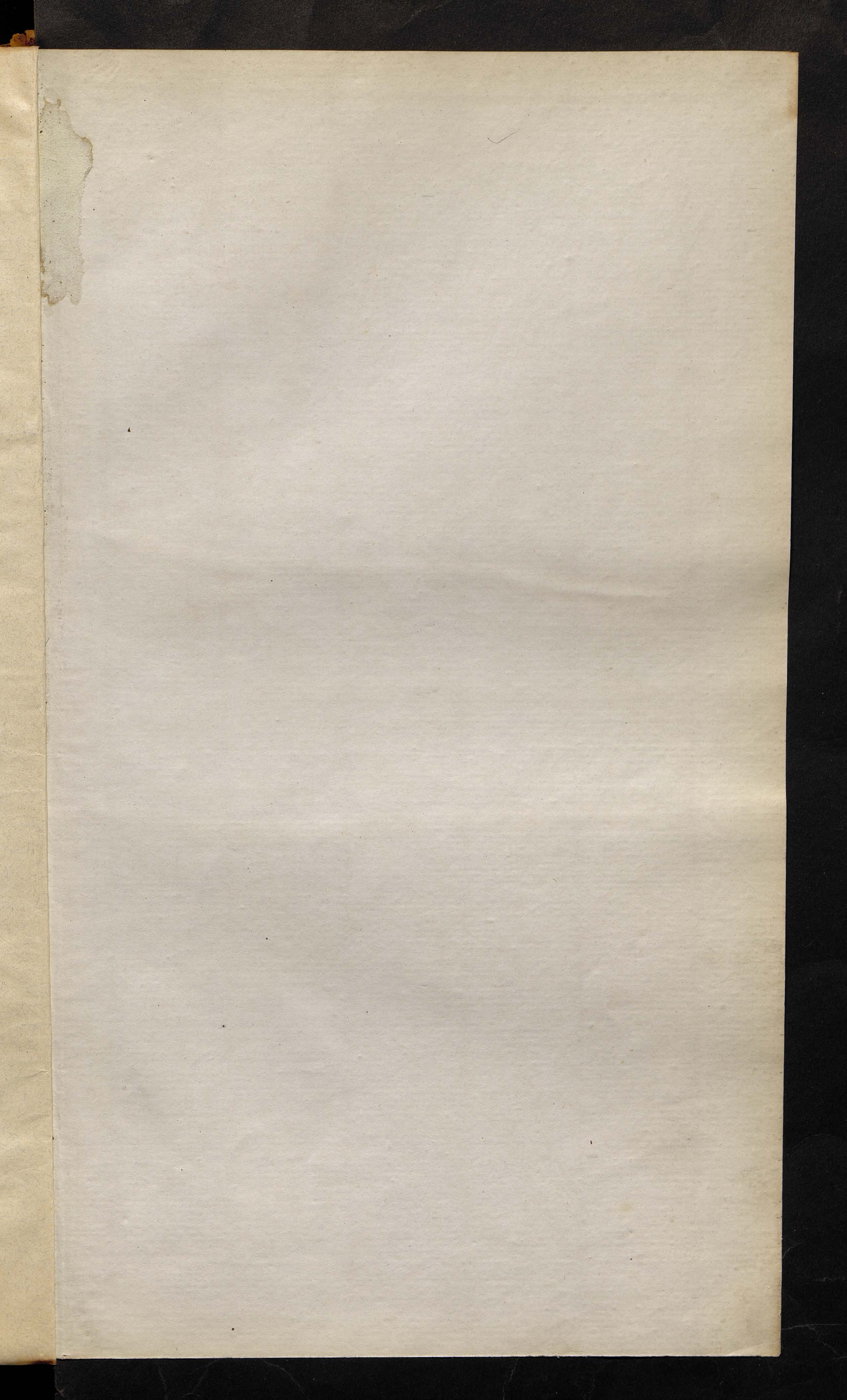
)1(

su

su Rzpltey, tylko celem swiego pożytku, i to z jey politycznego wypadu układu; więc chcieymyż poznać sie na tym, że co dzisiay jest przyjaźnią, opieką i gwarancyą, wkrótce będzie cudzey potęgi panowaniem.

Dla czego oddalmy Najjaśnieysze Stany wszystkie zawady, niech miłość Oyczyzny przeważa prywatne zyki, a obrady nasze nie będą bezzynne; zawsze albowiem Kray cierpi, gdzie Obywatele dzielą się na partye, bo to różni umysły, zaiątrza Osoby na Osoby, zwiążmy się więc w tym upadku i niezczęściu naszym, węzłem miłości Oyczyzny, mówmy sobie prawdę, ale bez szykanow, a co utrzym przeciwnego i szkodliwego Rzpltey, usuwamy jak nayrychley. = Weyrzyjmy lepiej do Skarbu, gdzie? i na co obrócony? Komu się dobrowolne tylu Obywatelow dostały ofiary? dla kogo z Kommissyow Cywilno Porządkowych poszły pieniądze? zobaczmy w jakim stanie dziś jest Woysko? gdzie się jego Kasy podziewały? czyli toż Woysko od Komendnych w awansach, i płacy nie jest pokrzywdzone? powróćmy Obywatelowi sprawiedliwość, niech będzie równie pewnym majątku swego, jak i zabezpieczenia spokojności Domowey, niech Przywileie Miast i ich swobody zostaną nienaruszone; tymto naywięcey zarrudniać się powinniśmy, do tego stosownie podawać i formować Proiekta, inaczey na wielomówstwie zeydzie czas; a my wszystko zaczynając, nie niedokńczemy.









Biblioteka Jagiellońska
Stid:0022287

